Rok I. Warszawa, Poniedziałek 3 Czerwca 1929 r. Nr. 111.

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-119

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

W ANGLJI

Cały świat żywo interesuje się wynikami wyborów w Anglji do Izby Gmin, gdyż wybory te mieć muszą wpływ na politykę zagraniczną Anglji i odbiją się niewątpliwie na polityce innych krajów.

Okazało się, że nowy parlament angielski nie będzie miał wyraźnej większości. Największy sukces odniosła Labour Party, ale w parlamencie rozporządzać może tylko większością względną. Według obliczeń labourzyści uzyskali 287 mandatów, konserwatyści 252, liberali 54, inne ugrupowania 7.

Największa jednakże ilość głosów padła na kandydatów konserwatywnych, bo 8.642.521, labourzyści zyskali głosów 5.220.730, inni 240.000. Mniejsza liczba mandatów uzyskana przez konserwatystów w porównaniu z labourzystami (o 30) tłumaczy się warunkami angielskiej ordynacji wyborczej, mocno przestarzałej, a obliczonej na współzawodnictwo tylko dwóch kandydatów.

Nowemu parlamentowi wielu polityków i publicystów angielskich nie wróży zbyt długiego żywota, gdyż jest rzeczą jasną, iż większość w tej Izbie stworzyć się może tylko przy udziale Lloyd George'a i jego liberałów, którzy, nawiasem mówiąc, nie cieszą się wielkiemi sympatjami ze strony nietylko konserwatystów, ale i labourzystów.

Jest bardzo możliwe, że Mac Donald nie będzie długo zwlekał i rozporządzając w Izbie Gmin względną większością głosów, pokusi się o objęcie władzy, przecież w poprzedniej Izbie uczynił to samo mając do rozporządzenia o połowę mandatów mniej.

Cóż oznaczałoby dojście do władzy przewódcy Partji Pracy?

Według oświadczenia samego p. Mac Donalda polityka zagraniczna Anglji byłaby prowadzona pod znakiem protokółu genewskiego, którego p. Mac Donald był twórcą. Stan gospodarczy Anglji wymaga bowiem zupełnego spokoju na zewnątrz i wewnątrz.

W Ameryce przewidują, że polityka Mac Donalda zmierzać będzie do redukcji zbrojeń morskich.

W Moskwie rządy Mac Donalda oczekiwane są z radością, Sowiety sądzą, że socjaliści angielscy doprowadzą do wznowienia stosunków dyplomatycznych i handlowych z Z. S. S. R., pozatem Mac Donald osłabi wpływy Francji na politykę angielską oraz zbliży Anglję do Stanów Zjednoczonych. Wreszcie Sowiety biorą pod uwagę brak stałej większości w Izbie i uważają to za objaw pomyślny, oczywiście dla swych widoków. Co zaś do polityki wewnętrznej nawet Moskwa nie spodziewa się wielkich zmian po ustąpieniu Rządu p. Baldwina. I słusznie, gdyż pomimo najlepszych chęci p. Mac Donald wszystkich bezrobotnych angielskich nie zatrudni i państwo w dalszym ciągu będzie musiało karmić bezpłatnie miljony ludzi, którzy pracować w innej dziedzinie, niżli poprzednio, nie chcą, ani też ujawniają chęć przeniesienia się do kolonij lub na inne tereny.

Bardzo ważnym jest stosunek Labour Party do Niemiec, w których rządzi obecnie również socjalista. Ale pomimo bardzo możliwego ochłodzenia stosunków angielsko - francuskich — Niemcy, jak się dziś zdaje, wielkich rzeczy ze strony p. Ramsay Mac Donalda spodziewać się nie mogą. Labourzyści nauczyli się już wielu rzeczy od czasu sprawowania przez nich rządów i niezbyt kwapią się do ustępstw finansowych „bankrutowi" niemieckiemu, a przytem pacyfizm Mac Donalda, pomimo rozdroży socjalistycznych jednak nie będzie mógł tak łatwo aprobować zapędów rewizjonistycznych Berlina, jak to może wydaje się „rozbrojonym" Niemcom...

Słowem polityka Wielkiej Brytanji jest dziś wielką zagadką, która rozstrzygnie się dopiero po pierwszem zetknięciu się Izby Gmin z Rządem dotychczasowym.

L.

OJCIEC ŚW. O PRACY

Przyjmując przed kilku dniami pielgrzymkę robotników i robotnic francuskich, liczącą około 2.000 osób, Ojciec św. w bardzo serdecznem przemówieniu powiedział m. in.

— Ale mamy jeszcze inny powód cieszyć się widokiem tej wspaniałej pielgrzymki, zebranej przed Naszemi oczyma. Oto, że reprezentujecie tu Francję pracy — pracy, jaką wy pojmujecie i wykonujecie. Widok pracy zawsze napełniał Nasze serce bardzo miłemi wrażeniami. Odczuwaliśmy te wrażenia, gdy przed kilku dniami trzy tysiące robotników metalurgicznych z bezpośredniego sąsiedztwa Rzymu przybyło do Nas w pielgrzymce, i podobnie, gdy w czasie roku świętego tyle grup i pielgrzymek robotników, w tysiącach i dziesiątkach tysięcy, przybywało szukać w Rzymie uświęcenia dusz.

Tak, praca zawsze dostarcza Nam szlachetnego widoku i za każdym razem, gdy ją obserwujemy, nie możemy nie dawać wyrazu swego szczególnego upodobania do niej i do pracowników.

Jeżeli jednak zjawia się przed nami praca taka, jaką wy rozumiecie i praktykujecie, praca rozumiana i praktykowana w najczystszym i najgłębszym duchu chrześcijaństwa, wówczas zaprawdę serce Nasze wypełnia obfitość radości. Wówczas nie możemy powstrzymać się od słów: „Cześć pracy, która usprawiedliwia życie i która dostarcza mu środków utrzymania, pracy, która daje duszy zadowolenie i najszlachetniejsze radości! Cześć pracy, będącej równocześnie przez Bogu ustanowioną ekspiacją za grzechy ludzkości oraz zbiorową i syntetyczną praktyką cnót najwyższych! Cześć pracy, która uszlachetnia życie ludzkie i, jeszcze bardziej, życie chrześcijańskie! Cześć pracy, uczczonej, wywyższonej i uwielbianej przez Boskiego Zbawcę, przez Syna Bożego, który poświęcił pracy prawie całe swoje życie i który uczynił z niej jeden z najpotężniejszych środków naszego Odkupienia powszechnego! Cześć pracy!"

Kościół, ta wielka Matka wszystkich, ta nieporównana Mistrzyni ludzi, której wspaniałą manifestację wobec całej ludzkości sławi się dzisiaj, ten Kościół uczy nas oceniać sprawiedliwie pracę i czynić z niej środek podniesienia moralnego i uświęcenia.

Pracujcie więc, drodzy Synowie i drogie Córki, lecz bez żadnej wątpliwości i bez żadnej bojaźni; ufajcie tej Matce, tej Mistrzyni, tej Wychowawczyni, którą jest Kościół. On zabroni duszom waszym przyłączenia się do tej strasznej filozofji. która kwestje społeczne, te kwestje tak bardzo ludzkie, chciałaby rozwiązać w sposób tak nieludzki, t. j. przez twardą i ostrą konkurencję, przez okrutną walkę o życie, przez brutalną selekcję, przez jeszcze brutalniejsze usuwanie słabych przez silnych. Nie, podobne doktryny nigdy nie znajdą tu najmniejszego pobłażania, ani też te, które jednostkę chciałyby unicestwić w zbiorowości, podczas gdy wszystko powinno służyć podniesieniu każdej duszy, podczas gdy Zbawca nasz pragnął zbawić wszystkie dusze, dając za każdą z nich swoją Krew, ofiarowując wszystkie skarby życia duchowego." (KAP).

WYBORY W ANGLJI

LONDYN, (PAT). Obecnie wiadome są już rezultaty z 600 okręgów. Z pozostałych 15 okręgów w poprzedniej Izbie 9 mandatów mieli konserwatyści, resztę liberalni. Po poprawkach okazuje się, że labourzyści mają 287 mandatów, konserwatyści 252, liberali 54, reszta 7 mandatów. Razem 600. Rzeczywistość, w której żadne ze stronnictw nie zyskało większości absolutnej, nabiera szczególnego znaczenia. Pierwszy zatem krok w rozwoju nowej sytuacji zależy obecnie od premjera Baldwina. Posunięcie może nastąpić w 2-ch kierunkach: premjer albo będzie dążył do rekonstrukcji swego gabinetu, który zaprezentuje parlamentowi w nowym składzie na pierwszem posiedzeniu w dn. 25 b. m., lub też zgłosi dymisję.

LONDYN, (PAT). Ogólna liczba głosów, oddanych w czasie wyborów do parlamentu, wynosi: na listy konserwatywne — 8.642.521, na listy liberalne — 5.220.530, socjalistyczne — 8.373.399, wszystkie inne — 240.009. Ośmiu ministrów utraciło mandaty.

SZWEDZKI MIN. SKARBU POD SĄD

SZTOKHOLM, (PAT). Obie Izby omawiały sprawozdanie komisji parlamentarnej w sprawie oskarżenia, skierowanego przez opozycję lewicową przeciwko ministrowi finansów o działanie w aferze Banku Rolników na szkodę państwa. Minister bronił się energicznie przeciwko oskarżeniu, przyczem wielu mówców prawicy popierało ministra; jednakże druga Izba postanowiła zaaprobować potępienie działalności ministra w danej sprawie.

Pierwsza Izba, stosownie do zwyczaju, obowiązującego w podobnych wypadkach, nie złożyła żadnej deklaracji, ani pozytywnej, ani negatywnej.

Do północy nie było jeszcze wiadomem, jakie będą ewentualne konsekwencje wzmiankowanej uchwały dla ministra lub całego rządu.

DZIEŃ POLITYCZNY

POWRÓT P. PREZYDENTA

W sobotę o godz. 17 m. 50 pociągiem specjalnym powrócił do stolicy z Poznania p. Prezydent Rzeczypospolitej, któremu towarzyszyli w podróży: p. Mościcka, szef gabinetu wojskowego pułk. Glogowski, zastępca szefa kancelarji cywilnej dr. Skowroński, ks. Bojanek, radca Michał Mościcki oraz adjutanci przyboczni. Na dworcu głównym witali p. Prezydenta: Prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świtalski, Ministrowie: Składkowski, Car, Kwiatkowski, Kühn, Wiceminister Czapski, szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Lisiewicz, zastępca Komisarza Rządu na m. st. Warszawę p. Olpiński oraz grono wyższych urzędników. Po powitaniu p. Prezydent wsiadł wraz z małżonką do auta i odjechał na Zamek, witany serdecznie przez licznie zgromadzoną przed dworcem publiczność.

W niedzielę, dnia 2 b. m. p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty był obecny na wyścigach konnych podczas rozgrywania nagród imienia p. Prezydenta i Derby.

NOWA RADA FINANSOWA

Na piątkowem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono utworzyć przy Prezesie Rady Ministrów, jako organ opinjodawczy, komitet finansowy. Do komitetu finansowego wejdą poza Premjerem: jako przewodniczący Minister Skarbu, prezesi Banków: Polskiego, Gospodarstwa Krajowego i Rolnego oraz P. K. O. Nadto w posiedzeniach komitetu będą brali udział poszczególni ministrowie w zależności od tego, do zakresu jakiego Ministerstwa będzie wchodził przedmiot obrad.

Do zakresu działalności komitetu finansowego należy wydawanie opinji w kwestjach, dotyczących niektórych państwowych operacyj kredytowych, zarówno krajowych, jak zagranicznych, emisji obligacyj, dalej sprawy finansowe, związane z wydawaniem przez państwo koncesyj o doniosłem znaczeniu państwowem, wewnętrznej polityki kredytowej, a w szczególności ustalenie planu działalności Banków państwowych, wydawanie gwarancyj państwowych, lokowanie wolnych funduszów państwowych i t. p.

TRYBUNAŁ STANU

Na Ministrze Spraw Wojskowych p. Marszałku Piłsudskim wyczerpana została lista świadków przesłuchiwanych w śledztwie procesu b. Ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu Obecnie przeprowadzane są formalności zamknięcia śledztwa.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Naczelnik wydziału prasy i propagandy w Min. Spraw Zagr.. p. Leon Chrzanowski wyjechał z delegacją polską do Madrytu na sesję Rady Ligi Narodów. W czasie nieobecności zastępować będzie p. Chrzanowskiego p. radca Litauer.

ZJAZD PREZESÓW DYR. KOL.

Wczoraj odbył się w Warszawie w gmachu Min. Komunikacji zjazd wszystkich prezesów dyrekcyj kolejowych, któremu przewodniczył p. Minister Kühn. Zjazd ten ma charakter informacyjny. Podobnego rodzaju zjazdy zwoływane są co pewien czas i mają za zadanie wzajemne poinformowanie się o aktualnych sprawach zarządu kolejowego.

KOŚCIÓŁ W MEKSYKU

WASZYNGTON. (PAT.). — W związku z mianowaniem przez Stolicę Świętą Arcybiskupa Ruiza delegatem apostolskim w Meksyku, przewidują tu, iż rozpoczną się niebawem rokowania w sprawie uregulowania sporu pomiędzy Rządem meksykańskim a Kościołem katolickim. Arcybiskup przewodniczył ostatnio konferencji biskupów meksykańskich, która odbyła się w Waszyngtonie i prawdopodobnie w ciągu 2-ch tygodni powróci do Meksyku.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ

PARYŻ. (PAT.). — Rada Ministrów wyraziła zamiar powstrzymania się od jakiejkolwiek decyzji w sprawie długów międzyaljanckich i odszkodowań przed przyjęciem przez Premjera oraz Ministrów Spraw Zagranicznych i Skarbu kompetentnych komisyj oraz przed debatą w parlamencie.

PARYŻ. (PAT.). — Obrady rzeczoznawców doprowadziły do porozumienia w sprawie ostatniego zaostrzenia niemieckiego dotyczącego wykupienia 22-ch ostatnich annuitetów za pomocą zysków międzynarodowego Banku wypłat i skali ruchomej części długu niepodlegającej uwarunkowaniu. Skala ta, która będzie stała, ma wynosić 660 miljonów marek rocznie w ciągu 36 lat. Francja będzie mogła zmobilizować z tej sumy 500 milj. Pozostaje do rozwiązania sprawa marek, wypuszczonych w Belgji. Rzeczoznawcy postanowili nie kończyć swych prac przed doprowadzeniem do porozumienia w tej sprawie. Delegacja belgijska nie zechce podpisać raportu do poszczególnych Rządów, zanim nie otrzyma zadośćuczynienia.

PRASA WŁOSKA O WYBORACH

RZYM, (PAT). Cała prasa włoska okazuje najwyższe zainteresowanie wynikami wyborów angielskich i poświęca im szczegółowe komentarze.

„Messaggero" zaznacza, że wobec nieosiągnięcia przez żadną z głównych partyj absolutnej większości, należy uważać, iż angielski kryzys polityczny zamiast zbliżyć się do rozwiązania, jeszcze bardziej po wyborach się zaostrzył. Wine tego stanu dziennik przypisuje partji liberałów, która usunięta już dziś zupełnie, nie może jeszcze zdecydować się na wydanie ostatniego tchnienia. Jest rzeczą oczywistą, — dodaje „Messaggero", że nowy rząd będzie miał ręce związane właśnie w tym momencie historycznym, w którym Anglja potrzebuje rządu, posiadającego nietylko umiejętność, ale i siłę rządzenia. Zdaniem dziennika należy zatem przewidywać w najbliższym czasie nowe wybory.

Czyniąc przypuszczenia co do utworzenia rządu „Messaggero", wyraża przekonanie, że zarówno Baldwin, jak i Mac Donald zależeć będą od dobrej woli Lloyd George'a, i że nie jest nawet wykluczone, iż ten ostatni objąłby władzę.

„Popolo di Roma" wyraża również opinję, że Lloyd George jest panem sytuacji i podobnie jak „Messaggero" przewiduje w niedalekiej przyszłości nowe wybory.

„Piccolo" pisze: Lloyd George dokonał nadludzkich wysiłków i wydał na wybory 280.000 funtów. Wysiłki te jednakże nie dały namacalnych wyników, jakkolwiek należy stwierdzić znaczne przebudzenie ruchu liberalistycznego. Mimo to grupa liberalna nie będzie jeszcze mogła być obecnie siłą aktywną w parlamencie, lecz będzie odgrywała rolę języczka u wagi.

Według „Il Tevere" liberali mącą tylko wodę i nie mają racji bytu jako partja historyczną. Jedyną partją lewicową, jak twierdzi „Il Tevere" są labourzyści, posiadający swój program rządowy. Dziennik stwierdza, że wynik wyborów wykazał wielką siłę i odporność Partji Pracy podkreślając słabość konserwatystów, którzy w okresie 5-letnich rządów nie popełnili wprawdzie wielkich błędów, wykazali jednak swą niezdolność do rządzenia z powodu braku inicjatywy, w związku z czem zamiast zdzić, zadowalniali się administrowaniem. Tak samo jak inne pisma, dziennik przewiduje w niedalekiej przyszłości nowe wybory, któreby przyniosły wyraźniejsze wyniki.

POGRZEB PREZYDENTA SUN-YAT-SENA

PEKIN. (PAT.). — Przed tygodniem rozpoczęły się w Pekinie wielkie uroczystości związane z pogrzebem pierwszego prezydenta republiki chińskiej Sun - Yat - Sena.

Ciało jego zabalsamowano i umieszczono w bronzowej trumnie, którą zaniesiono do mauzoleum, zbudowanego kosztem 1 miljona dolarów na górze, skąd rozciąga się widok na groby cesarzów z dynastji Ming. Miejsce to stanie się prawdopodobnie celem pielgrzymek.

Na drodze, którą przeciągał orszak żałobny zebrały się olbrzymie tłumy. W orszaku szła żona zmarłego prezydenta, jego krewni, dygnitarze cywilni, wojskowi i przedstawiciele dyplomatyczni 18-tu państw obcych.

KONFERENCJA PRACY

GENEWA. (PAT.). — Delegacja polska na 12-tą Międzynarodową Konferencję Pracy uczestniczy na podstawie przeprowadzonych na plenum wyborów w następujących komisjach: przedstawiciele rządowi wybrani zostali: do komisji głównej Minister Jurkiewicz, do komisji zapobiegania wypadkom przy pracy, naczelnik wydziału Min. Pracy Biesiekierski, do komisji ochrony robotników portowych, radca Horszowski, do komisji czasu pracy pracowników umysłowych, radca Zagrodzki, do komisji bezrobocia, ks. prof. Wóycicki. Z grupy pracodawców weszli do poszczególnych komisyj pp.: Trepka, Szydłowski, Jastrzębowski, Radomyski i Tarnowski, zaś z grupy robotniczej: Szczucki, Mańkowski, Waśniewska i Kościński.

BITWA W TRYPOLISIE

TRYPOLIS. (PAT.). — Wojska włoskie stoczyły z tuziemcami krwawą walkę przyczem po stronie powstańców padło 430 zabitych i kilkuset rannych. Do niewoli dostało się 1032 ludzi. W ręce zwycięzców dostało się także przeszło 6000 wielbłądów. Po stronie włoskiej iest 24 zabitych i 77 rannych.

DEMONSTRACJE ANTYSEMICKIE

WIEDEŃ. (PAT.). — Wedle doniesień dzienników popołudniowych odbyły się na uniwersytecie wiedeńskim demonstracje antysemickie. Studenci narodowi usiłowali wyprzeć studentów żydowskich z auli wśród okrzyków: „Precz z Żydami, Niemcy obudźcie się". Dwóch studentów żydowskich zostało zranionych.

FRANCJA NA DRODZE DO KONKORDATU

W obozie wrogów Kościoła we Francji wielkie zaniepokojenie wywołał fakt, że z okazji 500-tnej rocznicy oswobodzenia Orleanu przez św. Joannę d'Arc legat papieski Mgr. Lepicier i prezydent Doumergue zamienili z sobą szereg przyjaznych słów i weszli w bliższy kontakt.

Słowa prezydenta, że w obecności legata papieskiego widzi dowód dobrej woli Ojca św. w stosunku do Francji, wśród zwolenników ustawodawstwa laicystycznego i rozdziału Kościoła od państwa wywołały wielkie wzburzenie. Wrogo względem katolicyzmu usposobione sfery francuskie boją się, by ta poprawa stosunków nie doprowadziła w rezultacie do dawnego stanu współpracy Kościoła z państwem, czyli, inaczej mówiąc, do konkordatu.

Przywódca socjalistów francuskich i zdecydowany obrońca szkoły świeckiej, Herriot, już trąbi na alarm, kreśląc przed oczyma swoich zwolenników straszliwe widmo konkordatu. Herriot'owi odpowiedział Kardynał Dubois, zapytując w liście pasterskim, wydanym w związku z jego złotym jubileuszem kapłańskim, dlaczego dzieci jednej i tej samej ojczyzny nie miałyby dążyć do zgodnej współpracy, któraby usunęła wszelkie konflikty między Kościołem i państwem i doprowadziła do pokoju i wolności sumienia. Sędziwy arcybiskup Paryża dodał przytem, że ufa, iż w niedalekiej przyszłości katolicyzm we Francji zajmie znów swoje dawne stanowisko i że w życiu publicznem tego kraju znów będzie odgrywał swą historyczną rolę. (KAP).

FINLANDCZYCY WE LWOWIE

W sobotę rano przyjechała tu z Warszawy pociągiem pośpiesznym wycieczka techników finlandzkich z Helsingforsu pod przewodnictwem tamtejszych profesorów. Wycieczka zabawi we Lwowie dwa dni, poczem uda się do Krakowa.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA

Dnia 2 b. m. p. Minister Komunikacji, inż. Kühn udał się w kilkudniową podróż inspekcyjną do dyrekcji wileńskiej, przyczem zwiedzi dokładnie niektóre stacje graniczne. Powrót p. Ministra do Warszawy nastąpi w środę, dnia 5 b. m.

SPRAWA GMACHÓW KOLEJOWYCH W CHEŁMIE

W uzupełnieniu wiadomości o przesłaniu akt sprawy budowy dyrekcji chełmskiej p. Ministrowi Sprawiedliwości, Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje, że p. Minister Car niezwłocznie po otrzymaniu akt, przekazał sprawę prokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Na wniosek prokuratora, Sąd wydelegował po przeprowadzeniu śledztwa sędziego do spraw szczególnej wagi. Śledztwo jest już rozpoczęte.

GŁOS Z ZA OCEANU

7)

Nie twierdzę, że wybuch nastąpi, przeciwnie, staram się w sobie i w innych umacniać tę nadzieję, że wojnę odwrócimy, bo pamięć ostatniej światowej, jest zbyt żywą, ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem zbyt silne i wyraźne, praca Kościoła i odrodzenie religijne zatacza coraz szersze kręgi, więc można mieć nadzieję, że do katastrofy nie przyjdzie, ale ta nadzieja nie jest wolna od trwogi.

Nie był od niej wolny i ks. Markiewicz, a trudno mu odmówić przynajmniej przyrodzonego daru jasnego przewidywania zdarzeń i wypadków. Można więc przyjąć od niego z zaufaniem chociby nie jako objawienie nadprzyrodzone, lecz jako radę dobrego ojca i przyjaciela słowa wyżej przytoczone:

— Wy, Polacy, przez ucisk niniejszy oczyszczeni i miłością wspólną silni, nietylko będziecie się wzajem wspomagali, lecz nadto poniesiecie ratunek innym narodom i ludom, nawet wam niegdyś wrogim. I tym sposobem wprowadzicie dotąd niewidziane braterstwo ludów.

Mamy wiele danych po temu, aby spełnić tę misję:

gorące przywiązanie do Wiary, nie cofające się nawet przed męczeństwem, płomienny, rycerski patrjotyzm umiejący zdobywać się w chwilach stanowczych na najwyższe bohaterstwo, a obok tego cicha miłość i przywiązanie do ziemi ojczystej zdolne do znoszenia wiekowej udręki; temperament z natury łagodny, daleki od nienawiści narodowej, szowinizmu, zaborczości, raczej skłonny podziwiać i uwielbiać obce, niż swoje współpracować z obcymi, niż ze swoimi.

Tego ostatniego się nie pochwala, bo prawdziwa miłość zaczyna od miłości swego narodu, ale łatwiej poprawić tę niedoskonałość płynącą „ze słodkiej krwi polskiej", dulcis sanguis polonorum, jak się o nas utarło w świecie, niżeli powstrzymać wilcze apetyty rozszalałych w naszej dobie nacjonalizmów.

Jeżeli Kościół potępi tę nowoczesną herezję, jak się to zapowiada, to nas Polaków, ta klątwa nie dotknie. Byliśmy i pozostaniemy apostołami pokoju i braterstwa ludów i kto wie, czy nie dla rozszerzenia tej misji Bóg nas tak szeroko rozesłał po świecie.

Trzeba tylko tę misję dobrze sobie uświadomić. Już się to robi.

Kościół wezwał narody pod sztandar Chrystusa, Króla Miłości i Pokoju. Polska ledwie z grobu powstała, stanęła ochoczo na to wezwanie. Poznań, Warszawa wznoszą pomniki wdzięczności Sercu Jezusowemu, a jednocześnie cicha, pokorna praca apostolska zdobywa dla Niego codziennie setki i tysiące rodzin, które przyjmują jakby drugi chrzest — ognia i miłości.

W tem wielkiem dziele „odnowienia wszystkiego w Chrystusie" mają się zjednoczyć wszystkie nasze kolonie, rozsiane po świecie. Jeden Wódz — Chrystus, jeden sztandar — Jego Serce, jeden program — żywa Ewangelja, jeden cel — zjednoczenie w zgodzie i miłości wszystkich narodów, a my Polacy — wykonawcy rozkazów Chrystusowych!

Cóż wznioślejszego nad taką misję? Kto wierzy i kocha, kto tak czuje w duszy niech pracuje i walczy wytrwale. Chrystus na tronie serc, pomniki w ojczyźnie i w kolonjach, jako widzialne znaki Jego panowania, idea i symbol, duch i ciało w harmonijnej syntezie — kogóż to nie pociągnie?

A dalej zgodna współpraca Kościoła i Państwa dla dobra ludów, dla powszechnego pokoju i szczęścia, wydobycie na powierzchnię ziemi podziemnych kuźni nienawiści, uwolnienie od demagogów nieorjentującego się ludu, który chce pracy i spokojnego pożywania swych owoców, a utrzymywany jest wbrew swojej woli w ciągłem wrzeniu i niepokoju — jakież to olbrzymie zadania, godne, by im poświęcić najlepsze siły umysłu i woli!

Niedość jest powstać politycznie, trzeba się odrodzić duchowo i odrodzić wszystko w Chrystusie.

Dokonamy tego u siebie, dopomożemy innym narodom, do których Opatrzność nas posłała, tylko stójmy niezłomnie przy Tym, który jest Drogą, Prawdą i Życiem i spełniamy wiernie Jego rozkazy głosem Kościoła obwieszczane.

Przyjaciel z Ameryki.

Z SALI KONCERTOWEJ

F. Schaljapin. — Ostatni poranek w Filharmonji.

Ze śpiewaków, których nazwiska rozbrzmiewały w ostatnich latach głośnem echem na obu półkulach dwaj szczególnie wyróżnili się; byli to: niedawno zmarły, znakomity tenor włoski, Caruso oraz basista rosyjski, Schaljapin. Jeżeli jednak Caruso imponował słuchaczom pięknem swego głosu, to Schaljapin ujmuje ich wyrażeni, nadzwyczajnym wprost sposobem wykonania. Nic więc dziwnego, że właściwszą dla jego produkcji była scena operowa, niż estrada koncertowa. I tu można wśród licznych postaci, które Schaljapin kreował (Faust Gounoda, Mephistofeles Boita, Demon Rubinsteina) w dwóch okazał się niezrównanym, a to jako Borys Godunow Musorgskiego i Don Basilio w Cyruliku Sewilskim Rossini'ego. Artysta ten śpiewał ostatni raz w Warszawie w r. 1914; podczas wojny i po wojnie występował zagranicą i dopiero teraz zawitał do nas z koncertem, poprzedzony wielką reklamą. Niestety Schaljapin był tego dnia mocno zachrypnięty, tak, że ci, którzy przyszli posłuchać jego pięknego głosu doznali pod tym względem zawodu. Mimo tej niedyspozycji, miał artysta kilka dobrych momentów i pod względem wokalnym; były to jednak tylko poszczególne tony efektownie wytrzymane, ale nie frazy. Natomiast interpretacja stała jak zawsze na bardzo wysokim poziomie; obszerna skala dynamiki, umiejętnie stosowana, wielce przyczyniła się do wzbogacenia wyrazu, który w rezultacie przemawia tak intensywnie do serca i wyobraźni słuchacza.

Akompanjował Schaljapinowi p. Rabinowicz, pianista wielce muzykalny a jako towarzysz śpiewaka przy fortepianie niezawodny.

Ostatni poranek w Filharmonji odbył się w ubiegły czwartek, zakończył się więc już sezon zwyczajny, bo z dniem 1 b. m. rozpoczęła Filharmonja swój sezon letni w Dolinie Szwajcarskiej. Ponieważ orkiestra nie wróciła była jeszcze z festivalu w Poznaniu, przeto program poranku obejmował tylko muzykę kameralną i solową z udziałem p. R. Benzefowej i pp. W. Kochańskiego i Lewieckiego. P. Benzelowa wykonała wraz z prof. Kochańskim piękną sonatę g - dur Melcera, poczem prof. Kochański zaprodukował nam kilka utworów solowych na skrzypce J. Suka, uzdolnionego kompozytora czeskiego, znanego również z wybitnego współudziału w słynnym kwartecie czeskim. Oczywista, że Suk jako dobry praktyk umiał swe utwory napisać z wyzyskaniem wszelkich efektów skrzypcowych (Appassionate i Burleska), co tak dobrze oddał prof. Kochański przy doskonałem odegraniu partu fortepianowego przez prof. Ursteina.

Solistą drugiej części koncertu był prof. P. Lewiecki, który wykonał utwory Rachmaninowa, Skrjabina, Prokofjewa, Debussy'ego i Różyckiego. Od pewnego czasu prof. Lewiecki rzadziej występuje na estradzie koncertowej, oddając się pracy pedagogicznej w Konserwatorjum. Szkoda jednak, bo jest to pianista, który ma wszelkie dane, by zasłynąć jako wirtuoz; zapewne, że karjera koncertowa w dzisiejszych warunkach nie jest łatwa, ale to jednak nie nowinno odstraszyć pianisty tej miary co p. Lewiecki. **J. Głowacki.**

RADJO

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 4-go b. m.

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gramof. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. 14.50 Kom. 15.35 Odczyt p. t.: Prawo prasowe. 16.00 Chwilka lotnicza. 16.15 Program dla dzieci. 17.00 Odczyt p. t.: Klub sportowy. 17.25 Transm. z Pozn. 17.55 Muzyka czeska. 18.35 Recytacje poetyckie. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Kom. P. W. K. 19.20 Transm. z Opery Katow. Tryptyk — Puccini'ego.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Konc. gramof. 12.50—13.00 Transm. z Pozn. 13.00—13.15 Kom. z Warsz. 15.45—16.00 Kom. Gosp. 16.00—16.15 Koncert gramof. 16.15—16.45 Transm. z Warsz. 16.45—17.00 Koncert gram. 17.00—17.25 Wykład hist. Polski. 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Z powszechnej Wystawy Krajow. w Poznaniu. 17.55—18.35 Transm. z Warsz. 18.35—18.50 Recytacje poetyckie. 18.50—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.20 Kom. harcerski. 19.20 Transm. z Teatru Polskiego Tryptyk.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gramof. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Transm. z Warsz. 14.50 Kom. 16.15—16.45 Transm. z Warsz. 17.00—17.25 Przegląd geograficzno-gospodarczy. 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Arystoteles. 17.55 Transm. z Warsz. 18.35 Transm. z Pozn. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Transm. z Pozn. 19.20 Transm. z Katowic.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

7.00—7.15 Gimnastyka poranna (prof. J. Waxman). 12.0—12.50 Radjografja (syst. Fulton). 12.50—13.00 Komunikaty P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Konc. gramofonowy. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gospod. 16.50—17.05 Odczyt p. t.: Charakter i stylistyka. 17.05—17.25 Kurs francuskiego. 17.25—17.55 Odczyt. 17.55 Koncert gramof. 18.35—18.50 Audycja recytacyjna. 18.50—19.10 Nadprogram. 19.10—19.20 Komunikaty P. W. K. 19.20—22.30 Transm. z opery katow. 22.30—22.45 Sygn. czasu. 22.45—23.30 Muzyka taneczna. 23.30—24.00 Radjogr.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.56—13.00 Kom. P. W. K. 16.40—17.00 Alfabet Morse'a. 17.25—17.50 Transm. z Pozn. 17.50—18.10 Mała skrz. 18.10—18.35 Wyprawa polarna komandora Byrda. 18.35—18.50 Transm. z Pozn. 18.50—19.10 O Pani dla Pani. 19.20 Transm. z Katowic.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 1-go b. m.

Pochmurno. Chłodno. Tor. lekki.

I. Nagr. 1500 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. 2400 mtr.: 1) Ułan II W. Szaszkiewicza (j. Balcer), 2) Kaprys, 3) Goniec, 4) Mecenas, 5) Cicero. Wyc. Baletniczka, Fez. Czas 2.50 o 2 dł. Tot. 13—12—16.

II. Nagr. 2500 zł. Handicap. Dyst. 1600 mtr.: 1) Egmont K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana (ż. Fomienko), 2) Edynburg, 3) May Rose, 4) Cyklon II. Wyc. Dukat, Chevalier. Czas 1.41 i pół o pół dł. Tot. 15—13—22.

III. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Scarlet Pimpernel st. „Nakło" (chł. Michalczyk), 2) Tabu II, 3) Miss Mistinguett, 4) Harakiri, 5) Biskra. Sandomierzak pozostał na starcie. Czas 1.42 o 2 dł. Tot. 28—16—24.

IV. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1300 mtr.: 1) Farmazon st. „Lubicz" (ż. Dugan), 2) Tout en Haut, 3) Zulus, 4) Fanfara II. Wyc. Etyl, Half Teddy, Biskra, Egmont. Czas 1.21 o 1 dł. Tot. 15—13—19.

V. Nagr. 1500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Harpagon A. hr. Morstina (chł. Michalczyk), 2) Gargaron, 3) Ponteba, 4) Jaszczur, 5) Allawerdy, 6) Jaszczur II, 7) Gulliwer. Czas 2.19 o 4 dł. Tot. 38—14—26—13.

VI. Nagr. 1500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Gasparone A. hr. Morstina (ż. Kucharski), 2) Ugly Prince, 3) Wiking, 4) Buława, 5) Diana II, 6) Battaliana, 7) La Monteria. Wyc. Le Merlot, Birma, Faszoda, Ma Jalousie. Kmicic. Czas 2.19 o 2 dł. Tot. 19—12—15—17.

VII. Nagr. 1800 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Etyl E. Grzybowskiego (ż. Czernuszenko), 2) Frasquita II, 3) Hermosa, 4) Bramin. Wyc. Dzika II, Esperanto, Resonnance, Edynburg. Czas 2.17 o 1 dł. Tot. 68—29—18.

ŻYCIE GOSPODARCZE

120 MILJONÓW POTRZEBA NA INWESTYCJE SAMORZĄDOWE

Min. Spraw Wewn. ukończyło prace nad badaniem obecnego zapotrzebowania kredytowego samorządów na wykończenie rozpoczętych inwestycyj.

Badanie to rozpoczęto przez rozpisanie ankiety, która w swym wyniku pozwoliła na określenie wysokości zapotrzebowania kredytowego samorządów w tej mierze na 120.000.000 zł.

Dalsze badania, prowadzone pod kątem widzenia dostosowania tych potrzeb do realnych warunków kredytowych rynku pieniężnego, polegały na analizie zgłoszonych zapotrzebowań i wybraniu z nich najbardziej aktualnych i najwięcej pilnych.

Wynik tej analizy, prowadzonej w drodze badania zgłoszeń i wniosków wojewodów, a także częściowo przez delegatów Ministerstwa na miejscu pozwolił na zredukowanie pierwotnie obliczonej kwoty do wysokości 44 miljonów złotych.

Ta ostatnia suma będzie brana pod uwagę przy ustalaniu planu kredytowania inwestycyj samorządowych w r. b. przyczem będzie jeszcze stosowana pewna kolejność.

Realizacja omawianych zapotrzebowań następować będzie stopniowo, zależnie od sytuacji finansowej rynku.

NADZÓR NAD DZIAŁALNOŚCIĄ TOW. UBEZPIECZENIOWYCH

Min. Spraw Wewn. wystosowało do wszystkich wojewodów wykazy prywatnych zakładów ubezpieczeń, upoważnionych do działalności ubezpieczeniowej na terenie poszczególnych województw. W wypadkach gdy do urzędów wojewódzkich dojdzie wiadomość, że jakieś Towarzystwo, w wykazie niewymienione uprawia działalność ubezpieczeniową na terenie innego województwa, wówczas obowiązkiem wojewody jest bezpośrednie zawiadomienie o tem Min. Skarbu (Państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń), a to w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Z SALI SĄDOWEJ

WYROK NA ROTM. PRĄDZYŃSKIEGO

W sobotę po południu w sali Wojskowego Sądu Okręgowego ogłoszony został wyrok w sprawie rotm. Prądzyńskiego oskarżonego o zażądanie łapówki w kwocie 15.000 dolarów.

Oskarżonego bronił adw. Jan Nowodworski, który całkiem niedwuznacznie powiedział, że cała sprawa wynikła z planowego działania Pola, który przy swych stosunkach wśród sfer wojskowych chciał usunąć Prądzyńskiego z zajmowanego w M. S. Wojsk. stanowiska.

Przewodniczący odczytał wyrok, mocą którego Sąd Wojskowy uznał rotm. Prądzyńskiego winnym przestępstw, zawartych w akcie oskarżenia i skazał go na łączną karę 8 miesięcy więzienia, degradację i wydalenie z wojska. Skazanemu zaliczono areszt prewencyjny.

Rotm. Prądzyński złożył zażalenie nieważności wyroku.

WYROK W PROCESIE P. A. DOERMANA

Po 6-dniowej rozprawie zapadł w sobotę wyrok w procesie p. Antoniego Doermana, b. prezesa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Przewód sądowy wykazał, iż Polskie Towarzystwo techniczne dla przemysłu handlu („Polthap") nie korzystało z kredytów PDUW i że p. Doerman nie był nigdy dyrektorem tego Towarzystwa.

Po wysłuchaniu przemówień stron, trybunał odbył krótką naradę, po której ogłosił wyrok uwalniający p. Doermana od winy i kary.

KRONIKA

CZERWIEC
3
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Erazma
Jutro: Franciszka

Wschód słońca g. 3.33
Zachód godz. 19.33
Wschód księżyca 18.40
Zachód godz. 3.1

STAN POGODY

W dniu 2-im czerwca, po bardzo chłodnej i przeważnie pogodnej nocy, nastąpił wzrost zachmurzenia i deszcze u dolnego przełomu Wisły, a w ciągu dnia i dalej ku zachodowi i południowi kraju. Nocą w pobliżu pojezierzy oraz w Kaliskiem i na Mazowszu nie wiele brakło do przymrozków, a na Podhalu i w Tatrach zanotowano parustopniowy przymrozek.

Temperatury najwyższe rzadko gdzie przekroczyły 15 stopni.

W dniu dzisiejszym w całym kraju najpierw dość pogodnie i cieplej, potem na Pomorzu i w Poznańskiem zachmurzenie większe i możliwe przelotne opady. Nocą w Wileńskiem możliwe przymrozki. Słabnące wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Wczorajszy dzień był od rana bardzo zimny, przyczem chmury groziły stale ulewą. Warunki te były więc bardzo niesprzyjające dla procesji pod gołem niebem. Mimo to nieprzeliczone rzesze wiernych zapełniły Kościoły i wzięły udział w uroczystych procesjach, które wypadły wszędzie imponująco.

Katolicka Warszawa dowiodła raz jeszcze swych uczuć religijnych i to nie tylko w teorji, lecz i w praktyce.

SEZON NA KINEMATOGRAFY POD OTWARTEM NIEBEM

Do sekcji widowiskowej magistratu wpłynęło ostatnio 8 podań w sprawie otwarcia kinematografów pod otwartem niebem.

WOŁY Z WYSTAWY POZNAŃSKIEJ

W poniedziałek, 27 ub. m. w jatkach mięsnych M. Z. Z. W. ukazało się w sprzedaży mięso wołowe z opasów odznaczonych pierwszemi nagrodami na P. W. K. Mimo wyjątkowej jakości mięsa cena jego była normalna.

WALKA Z POTAJEMNYM PRZYWOZEM MIĘSA

Magistrat zezwolił na wypłacenie z sum obrotowych przedsiębiorstwa rzeźni i targowisk zwierzęcych kwotę 818 zł. 95 gr. tytułem premji osobom, które wykryły mięso, przywiezione do Warszawy potajemnie z pominięciem stacji kontroli sanitarnej w miesiącu kwietniu r. b.

GRZYWNA ZA ZAŚMIECANIE ULIC

Wobec tego, że wozy konne ciężarowe, dowożące budulec, artykuły spożywcze, słomę, siano, etc. są niedostatecznie uszczelnione i zaśmiecają z tego powodu jezdnie uliczne, Komisarjat Rządu wydał zarządzenie, aby funkcjonarjusze P. P. w razie stwierdzenia powyższego wykroczenia karali woźniców omawianych wozów ciężarowych grzywną na podstawie doraźnych mandatów karnych.

ŚMIERĆ POD SAMOCHODEM

Wczoraj nad ranem przyjechał do stolicy 56-letni Adolf Jagełło. Na jadącego wozem przy zbiegu ulicy Jagiellońskiej i Brukowej wpadł samochód i nastąpiło zderzenie. Jagełło wyleciał z wozu pod koła samochodu, które go zmiażdżyły. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Samochód prowadził pijany szofer Stefan Gończyk, lat 24, zam. na Żoliborzu. Zabójcę aresztowano.

OMAL NIE KATASTROFA

Pomiędzy stacją Gołąbki a VI posterunkiem kolejowym pod Warszawą, położyli niewykryci zbrodniarze cztery szyny kolejowe w poprzek toru.

O godzinie 2 w nocy zbliżył się do tego miejsca pociąg towarowy, zdążający do Sochaczewa. Na szczęście przytomny maszynista zauważył w czas przeszkodę i zatrzymał pociąg, unikając niechybnej katastrofy. Szyny usunięto, a o wypadku zawiadomiono policję, która natychmiast rozpoczęła poszukiwania.

STRZAŁY NA UL. FILTROWEJ

Wczoraj po północy posterunkowy 11-go Komisarjatu Wacław Michalak patrolując przy zbiegu Filtrowej i Suchej spotkał kilku podejrzanych osobników.

Na okrzyk „stój!" nocne draby dali do policjanta salwę strzałów. Policjant błyskawicznie rzucił się na ziemię, unikając trafienia, poczem również dobył broń i począł strzelać w stronę opryszków, którzy rzucili się do ucieczki.

Policjant popędził dalej i już na zakręcie zatrzymał jednego z uciekających. Był to Stefan Szapton (Grójecka 70) i oświadczył, że nic wspólnego niema z uciekającymi, gdyż najspokojniej wraca od znajomych. Przy nim broni palnej nie znaleziono.

TAJEMNICZY ZGON

W sobotę wieczorem wyruszyły z Warszawy dwie kobiety: Józefa Wyszczelska, lat 46 i Agnieszka Zaleska, lat 56, obie nigdzie niemeldowane. Skierowały się one w stronę Zielonki w poszukiwaniu pracy.

Koło rogatek Wolskich usiadły obie na trawie koło cmentarza marjawickiego w celu odpoczynku. Nagle Zaleska zasłabła. Towarzyszka ułożyła ją na trawie i zwróciła się do przechodzących z prośbą o wezwanie Pogotowia. Stan Zaleskiej pogorszył się jednak do tego stopnia, że nastąpił zgon, jeszcze przed przybyciem lekarza.

NAPAD NOŻOWNIKA

W nocy z soboty na niedzielę wybuchła sprzeczka przy ul. Złotej pomiędzy szeregowcem 1 p. artylerji przeciwlotniczej Janem Sobierańskim, a niejakim Władysławem Wasińskim.

Podczas kłótni Wasiński dobył noża i zadał nim Sobierańskiemu trzy rany w plecy i klatkę piersiową. Nożownika ujęto, rannego zaś przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI, jak zwykle w poniedziałel jest nieczynny. We wtorek odbędzie się atrakcyjne przedstawienie złożone z lubianej opery Leoncavalla „Pajace", (z występem gościnnym Zenona Dolnickiego i z udziałem p. Bandrowskiej - Turskiej i p. Gruszczyńskiego) oraz z ładnie kontrastujących pomiędzy sobą baletów „Szeherezady" Rimskiego-Korsakowa i Moniuszkowskiej „Bajki". Dyrygują kolejno panowie: Sillich i Górzyński.

W środę grana będzie piękna historyczna opera rosyjska „Borys Godunow" z występem gościnnym Kaczmara w partji tytułowej, którą znakomity basista wykona po raz pierwszy po polsku. Samozwańcem będzie p. Dygas.

TEATR NARODOWY nieczynny.

TEATR LETNI. Dziś i jutro grana będzie pełna humoru krotochwila W. Rapackiego „W czepku urodzony", w świetnem wykonaniu pp.: Broniszówny, Lenerówny, Łaskiej, Chaveau, Kurnakowicza, Orwida i in. Przedstawienie wczorajsze zamknęło kasę na długo przed rozpoczęciem widowiska.

TEATR POLSKI. Dziś i jutro „Ładna historja" z Czaplińską, Maszyńskim, Leszczyńskim i Malicką na czele.

TEATR MAŁY gra codziennie doskonałą komedję „Rozum i głupstwo" ze Stanisławskim, Romanówną, Kamińską i Raczyńskim na czele.

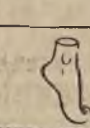
MUZYKA

RECITAL FORTEPIANOWY

Dziś, w poniedziałek wystąpi w sali Konserwatorjum z własnym recitalem znany z tegorocznych występów w Filharmonji Warszawskiej młody pianista Ryszard Werner, który wykona wielce urozmaicony program, złożony z utworów Bacha, Liszta, Beethovena, Szymanowskiego, Prokofjewa, Chopina i in. Bilety w Orbisie, Marszałkowska 98.











CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. **Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).